



Sygn. akt III UK 206/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. K.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych  
o emeryturę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 lipca 2015 r.,  
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 czerwca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. – w sprawie A. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych –

w pkt I. zmienił zaskarżone decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 stycznia 2013 r. oraz z dnia 15 stycznia 2013 r. w ten sposób, że przyznał A. K. prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od 26 grudnia 2012 r., a w pkt II. umorzył postępowanie w sprawie odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 31 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca był zatrudniony w Zakładach [...] od 3 grudnia 1979 r. do 30 czerwca 2009 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, pracując od 3 grudnia 1979 r. do 5 sierpnia 1984 r. na stanowisku walcownika, od 6 sierpnia 1984 r. do 30 listopada 2005 r. - na stanowisku laboranta, a po tej dacie do końca zatrudnienia powierzono mu ponownie obowiązki walcownika. Sąd Okręgowy wskazał, że powołany w sprawie biegły sądowy specjalista ds. organizacji i zarządzania przemysłem w opinii dokonał analizy zatrudnienia wnioskodawcy w okresie od 6 sierpnia 1984 r. do 31 grudnia 1998 r. w Firmie [...] na stanowisku laboranta i stwierdził, że wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych (wykaz A, dział XIV, poz. 24 – rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; nazywane dalej również: rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1983 r.). Również pozostałe dowody przemawiają za uznaniem, że praca wnioskodawcy na stanowisku laboranta powinna zostać zaliczona do prac w szczególnych warunkach, o których mowa w tym przepisie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.; dalej również jako: „ustawa emerytalna”); w tym – po doliczeniu spornego okresu zatrudnienia od 6 sierpnia 1984 r. do 31 grudnia 1998 r. – wnioskodawca legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z 10 grudnia 2013 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji powołując się na przepisy art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. stwierdził, że prawo do emerytury w wieku obniżonym stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Według Sądu drugiej instancji do zakwalifikowania pracy laboranta jako „kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A”, konieczne jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem – jak to przyjął Sąd Apelacyjny – wnioskodawca wykonywał te prace co najwyżej przez około połowę czasu pracy, w pozostałym czasie pracy pracował bowiem w laboratorium. W ocenie Sądu drugiej instancji ocena prawna zaskarżonego wyroku Sądu nie uwzględnia prezentowanej w orzecznictwie wykładni art. 32 ustawy emerytalnej oraz rozumianych jako „przepisy dotychczasowe” przepisów rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Za pracę w warunkach szczególnych według poz. 24 działu XIV, wykazu A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. można by co najwyżej przyjmować wykonywanie czynności kontrolnych w hali produkcyjnej (łączonych tu z narażeniem ubezpieczonego na czynniki istniejące na stanowiskach pracy „podwładnych” zatrudnionych w szczególnych warunkach).

W ocenie Sądu Apelacyjnego praca w charakterze laboranta w zakładach przemysłu chemicznego i lekkiego nie jest pracą w warunkach szczególnych, również dlatego, że stanowisko laboranta jakiegokolwiek laboratorium zakładowego Firmy [...] nie odpowiada stanowiskom wskazanym w przepisach zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego, gdzie stanowisko laboranta tylko w pewnym zakresie jest uznawane za pracę w szczególnych

warunkach: np. w dziale IV poz. 42 pkt 17 i 18 wymienione jest stanowisko laboranta szklarza i laboranta dmuchacza szkła przy wytwarzaniu elementów szklanych do aparatury chemicznej, w dziale IV poz. 35 pkt 2 wymienione jest stanowisko laboranta w produkcji w skali przemysłowej odczynników chemicznych, w dziale VII poz. 9 pkt 7 wymienione jest stanowisko laboranta stale zatrudnionego przy produkcji azbestu. Z kolei w dziale XII poz. 6 pkt 1 wymienione jest stanowisko laboranta w służbie zdrowia i opiece społecznej przy pracach: pobieranie prób i pomiary w warunkach i na stanowiskach pracy szkodliwych dla zdrowia wykonywanych przez personel stacji sanitarno - epidemiologicznych oraz laboratoriów środowiskowych. Stanowisko pracy, które zajmował wnioskodawca nie jest wymienione w powołanych wyżej przepisach.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia na stanowisku laboranta od 1984 r. do 2005 r. wykonywał prace zaliczone do prac w szczególnych warunkach; praca laboranta w laboratorium kontroli mieszanek (walcowni), aczkolwiek związana bezpośrednio z kontrolą jakości, nie może być jednak kwalifikowana jako praca przewidziana w wykazie A, dział XIV, poz. 24 załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Sąd drugiej instancji wskazał, że błędem byłoby powierzenie biegłemu z zakresu bhp dokonanie ustaleń i oceny prawnej charakteru pracy wnioskodawcy na stanowisku laboranta w Firmie [...] - jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, przenosząc w ten sposób ciężar ustaleń faktycznych na biegłego sądowego. Świadcstwo pracy w warunkach szczególnych wnioskodawcy, wystawione przez pracodawcę, nie jest wiążące - zwłaszcza, że już w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 1/88 Dyrektora Zakładów [...] z dnia 9 stycznia 1989 r., nie wymienia się laboranta jako pracownika świadczącego pracę w warunkach szczególnych (czego nie należy mylić z wykonywaniem pracy w warunkach szkodliwych oraz profitami pracowniczymi (płacowo - socjalnymi) przyznawanymi z tego tytułu.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego wnioskodawca zaskarżył skargą kasacyjną w całości. Skargę oparto na obydwu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono błędną wykładnię:

a) przepisu § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. i bezpodstawnie przyjęcie, że skoro stanowisko „laboranta” w zakładach przemysłu gumowego nie jest literalnie ujęte w tym wykazie to praca na tym stanowisku nie może być wykonywana jako praca w warunkach szczególnych;

b) pkt 24 działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. i uznanie, że praca „laboranta” nie jest pracą w szczególnych warunkach, pomimo że praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako „kontrola jakości produkcji” na wydziale, w którym jako podstawowe wykonywane są prace ujęte w wykazie, co jednoznacznie wynika zarówno z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, opinii biegłego sądowego jak i zeznań świadków.

W ramach podstawy procesowej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) skarga zarzuciła naruszenie:

- art. 235 § 1 k.p.c. w związku z „art 233 § k.p.c.” przez pominięcie przez Sąd II instancji całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie oraz wydanie orzeczenia tylko na tej podstawie, że Sąd Apelacyjny ma już ugruntowane orzecznictwo dotyczące pracy w warunkach szczególnych osób zatrudnionych na stanowisku „laborant” w Firmie [...];

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób sprzeczny z powołanym przepisem, tj. przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd odniósł się jedynie do części materiału dowodowego, a pominął pozostały materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania i nie uzasadnił, z jakich powodów Sąd odmówił tym pominiętym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej, jak również bez wskazania, dlaczego ocena materiału dowodowego przyjęta przez sąd I instancji była błędna oraz brak przekonującego wyjaśnienia motywów zmiany oceny tych dowodów i dokonania na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych;

- art. 382 k.p.c. przez wydanie orzeczenia z pominięciem wyników postępowania dowodowego Sądu pierwszej instancji;

- art. 278 kp.c. przez przyjęcie, że ustalenie pracy w szczególnych warunkach nie wymaga wiadomości specjalnych, czego konsekwencją było dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie;

- art. 378 § 1 k.p.c. przez rozstrzygnięcie ponad granice apelacji i wskazanie na nieprzydatność złożonej w sprawie opinii biegłego sądowego uznając, że ustalenie pracy w szczególnych warunkach nie wymaga wiadomości specjalnych;

- art. 316 k.p.c. w związku z art. 87 Konstytucji RP przez wydanie orzeczenia na podstawie przepisów nieobowiązujących w chwili orzekania, do których nie odsyła art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej, tj. w oparciu o zarządzenie resortowe.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania według norm przepisanych, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa radcy prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

W załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., stanowiącym Wykaz A, w dziale XIV pod poz. 24. – jako prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego – wskazano: kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W pozycji tej zatem nie wymienia się stanowiska pracy, lecz odwołuje się do czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych. Definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Mianowicie, zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach

szczególnej to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jako przykłady takiej pracy można wymienić: pracę w zapyleniu, w oparach chemicznych, w wysokich temperaturach. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Celem unormowania art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej jest umożliwienie osobom wykonującym przyczyniającą się do szybszego obniżenia wydolności organizmu pracę w szczególnych warunkach wcześniejszego przejścia na emeryturę.

Przedmiotem oceny w sprawie objętej niniejszą skargą kasacyjną była wykładnia art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny nie odniósł się rzeczowo do ustaleń Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że wnioskodawca jako walcownik pracował na hali produkcyjnej tzw. walcowni i stale, w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał prace wymienione w wykazie A dziale IV, poz. 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, polegające na produkcji i przetwórstwie wyrobów gumowych oraz półproduktów i środków pomocniczych do tych wyrobów. Pracując na stanowisku laboranta wnioskodawca był natomiast obowiązany do badania jakości półproduktów, prefabrykatów i mieszanek, z których następnie miała być utworzona guma i opony. Nazwy tego stanowiska były różne - od zwykłego laboranta, przez laborant - próbkarz, czy laborant - brakarz, jednakże istota świadczonej pracy nie ulegała istotnej zmianie. Przeciętnie laborant spędzał ponad połowę czasu na hali pobierając próbki, znakując palety i przekazując zlecenia oraz „zwolnienia” do produkcji (przeciętnie powyżej 4-5 godzin), a resztę czasu pracował w laboratorium poddając próbki procesowi wulkanizacji i sprawdzając ich jakość. Czas pracy wnioskodawcy w tych dwóch miejscach zależał od wielu czynników, takich jak: ilość włączonych mikserów produkujących mieszanki (im ich większa ilość, tym więcej czasu spędzał na hali), ilość laborantów pracujących na jednej zmianie, dziennego planu produkcji i dokonanego podziału zadań przez laborantów.

Zasadą było, że każdy laborant sam chodził na halę i pobierał próbki, jednakże zdarzało się i tak, że jeden z nich pobierał próbki dla innych i dla siebie. Z racji tego, że pobierano znaczne ilości próbek (w kilogramach), odcinając nożem kawałek surowej gumy - prace te powierzano z reguły mężczyznom. Były „zatem i dni, w których wnioskodawca spędzał 70-90% czasu pracy na walcowni”. Laboratorium było niewielkim pomieszczeniem (o pow. ok. 30 m<sup>2</sup>), wydzielonym na hali produkcyjnej walcowni, jednak bez hermetycznej izolacji oddzielającej te dwa pomieszczenia. Z tytułu tej pracy za okres od 1984 r. do 2005 r. pracodawca wydał skarżącemu świadectwo pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Najwyższego takie świadectwo pracy w szczególnych warunkach można potraktować jako domniemanie faktyczne wykonywania takiej pracy, tak jak analizowane przez Sąd Apelacyjny nieobowiązujące już zarządzenia resortowe stwarzały *sui generis* domniemanie faktyczne, że osoba zatrudniona na stanowiskach wymienionych w tych zarządzeniach zatrudniona była w szczególnych warunkach. W tej sytuacji zanegowanie treści takiego świadectwa pracy wymagało nie tylko adekwatnej aktywności procesowej ze strony organu emerytalnego, ale także przekonującej argumentacji w uzasadnieniu Sądu. Brak danego stanowiska w zarządzeniu resortowym, wbrew ocenie Sądu drugiej instancji, nie oznaczał, że osoba taka nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach.

W sposób zbyt ogólny Sąd Apelacyjny analizował pracę wnioskodawcy na stanowisku laboranta jako „kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A”. W ocenie Sądu Najwyższego w przepisie pkt 24 działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. wymienione są trzy, wprawdzie podobne, ale różne rodzaje pracy, posiadające własną specyfikę.

Kontrolę jakości produkcji można zdefiniować jako czynności podejmowane w celu określania zgodności uzyskanej jakości cząstkowej wyrobu lub jego części z wymaganiami zawartymi w dokumentacji konstrukcyjnej lub technologicznej; są to planowe i systematyczne działania niezbędne do zapewnienia spełnienia wymagań jakości końcowego produktu w procesie jego tworzenia (por. A. Hamrol,



W. Mantura, Zarządzanie jakością. Teoria i praktyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002 r.). Kontrola jakości produkcji może być wykonywana przez cały czas na terenie hali fabrycznej; wtedy nie ma wątpliwości, że podlega zaliczeniu do wykonywanych tam prac w szczególnych warunkach. Może też, jak w niniejszej sprawie, być wykonywana częściowo na terenie hali fabrycznej i częściowo w laboratorium.

Zdaniem Sądu Najwyższego czynności kontroli jakości produkcji wykonywanej w laboratorium przemysłowym w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, porównywalnych do warunków panujących w hali produkcyjnej na wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, podlegają zaliczeniu do takich prac na podstawie wykazu A do tego rozporządzenia działu XIV poz. 24.

W tym kontekście ustalenie Sądu Apelacyjnego, że praca w charakterze laboranta w zakładach przemysłu chemicznego i lekkiego nie jest pracą w warunkach szczególnych na terenie jakiegokolwiek laboratorium zakładowego Firmy [...] ocenić należy jako nieoparte adekwatnymi ustaleniami. Wprawdzie ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze na danym stanowisku pracy nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08, LEX nr 738338), jednak w ocenie niniejszego składu Sądu Najwyższego opinia biegłego może być pomocna w ustaleniu, czy na terenie laboratorium panowały warunki szkodliwe dla zdrowia w rozumieniu w/w przepisów. *Ad casum* biegły powołany przez Sąd pierwszej instancji wskazał, że w trakcie czynności kontroli produkcji w laboratorium wydobywały się szkodliwe związki siarki, a wysoka temperatura towarzysząca przetwarzaniu prefabrykatów, olejów i wyrobów gumowych powodowała, że w istocie praca w laboratorium była całkowicie porównywalna do pracy w hali produkcyjnej.

Okoliczności te nie zostały w wystarczającym stopniu poddane analizie i proste ich zanegowanie bez rzeczowych argumentów powoduje, że konieczne jest ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny w celu ustalenia, czy wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach oraz czy spełnił wszystkie warunki przyznania prawa do emerytury z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.